

PROROK SZPITALNICTWA

S. IWONA OLESIŃSKA, HSC

Święty Benedykt Menni

– Założyciel Sióstr Szpitalnych
od Najświętszego Serca Jezusa



„Szpitalnictwo jest ofiarowaniem gościnności osobie zranionej i obcej oraz uczynieniem co tylko możliwe, aby poczuła się jak u siebie w domu. W ten sposób osoba nam obca i zraniona staje się naszym gościem. Prawdziwe szpitalnictwo oparte jest na uznaniu godności drugiej osoby, traktowania jej jako centrum naszej uwagi i nigdy jako środka do celu. Interesowność nigdy nie może być kryterium gościnności”

(Francesco Torralba)

Kim był o. Benedykt Menni? Poszukiwaczem przygód w krajach Europy? Uchodźcą politycznym? Międzynarodowym szpiegiem? Oczywiście nie – jakkolwiek dzięki swoim zaletom i okolicznościom swego życia mógł być i tym, i kimś więcej.

O. Menni był człowiekiem pełnym pasji. U podstaw jego duchowości, temperamentu i charakteru była bogata uczuciowość. Jego życie stało się wzorem heroizmu w ofiarowaniu miłości miłosiernej. A miłością tą zdecydował się obdarzyć zwłaszcza dzieci i osoby chore psychicznie. Był Samarytaninem ludzkości, Heroldem Jezusa – głosił Dobrą Nowinę, a słowa poświęcił czynem, oddając życie służbie chorym i potrzebującym. Jego niezwykła aktywność łączyła się z głębokim życiem wewnętrznym – była to kontemplacja czynna.

Kontemplować – nie znaczyło dla niego patrzeć, oglądać z daleka, lecz dotknąć prawdziwego życia. Kontemplacja była aktem miłości miłosiernej, tj. szpitalnictwa.

O. Menni patrzył tam, gdzie inni odwracali wzrok, widział to, czego nie dostrzegali inni, i nie czekał, aż spojrzeniem pełnym wiary i nadziei na rozwiązanie problemu zostanie poproszony o pomoc. Potrafił dzielić się życiem i jego wyzwaniami z każdym człowiekiem, dzielił się swoim charyzmatem i pobudzał do czynienia dobra. Aby pomagać tym, którzy najbardziej go potrzebowali, rozmawiał z każdym, kto mógł się do tej pomocy przyczynić – z ludźmi Kościoła, z politykami, wpływowymi członkami społeczeństwa.

Był odkrywcą kompleksowego podejścia do leczenia chorych. Uważał, że leczeniem



1





objąć należy całą osobę chorego lub niepełnosprawnego, łącząc miłość z nauką. Zwykł był mówić, że w leczeniu chorych miłość i nauka pracują razem.

Urodził się w Mediolanie 11 marca 1841 roku jako piąty z piętnastorga dzieci w tej rodzinie. Na chrzcie świętym otrzymał imiona Anioł i Herkules. Uważany za chłopca inteligentnego, jeszcze jako uczeń szkoły średniej został zatrudniony w banku, wkrótce jednak zrezygnował z intratnej posady, nie godząc się na dokonywanie nieuczciwych operacji bankowych niezgodnych z jego sumieniem.

Co zdecydowało, że oddał swe życie służbie najbardziej potrzebującym? Odnotujmy kilka wydarzeń, które rozbudziły w nim powołanie szpitalne: rekolekcje duchowe w 17. roku życia, rady mediolańskiego pustelnika, codzienna modlitwa przed obrazem Maryi Dziewicy oraz przykład braci św. Jana Bożego.

Mając 18 lat bezpośrednio zetknął się z okropnościami wojny. Widział dziesiątki żołnierzy rannych w starciu pod Magentą, specjalnymi pociągami przywożonych na stację w Mediolanie. Poruszony ich cierpieniem zgłosił się do pomocy i jako anonimowy sanitariusz prznosił ich do Szpitala Bonifratrów. W roku 1860 wstąpił do Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego, otrzymał habit i nowe imię zakonne – Benedykt. Studia z filozofii i teologii odbył w Seminarium w Lodi (gdzie studiował także pielęgniarstwo) oraz na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie; święcenia kapłańskie przyjął w roku 1866.

W tym czasie generał Zakonu Szpitalnego Jan M. Alfieri zwrócił się do papieża Piusa IX z prośbą o pomoc w odbudowie Zakonu w Hiszpanii. Tę trudną i niebezpieczną misję

papież powierzył o. Benedyktowi, mówiąc: „Jedź do Hiszpanii, synu mój, i odnow Zakon w samej jego kolebce”. I tak o. Benedykt wyruszył do Hiszpanii w roku 1867.

W Hiszpanii wiały wówczas całkowicie przeciwnie wiatry. Po zakończeniu wojny o niepodległość w kraju nadal było niespokojnie. Importowany antyklerykalizm i liberalizm skupiły swe ostrze na życiu zakonnym, co doprowadziło do wygaśnięcia Prowincji Hiszpańskiej Zakonu Szpitalnego. Trzeba było zaczynać od zera, w atmosferze otwartej wrogości do wszystkiego, co związane było z religią, pośród wojen i rewolucji.

O. Benedykt Menni wylądował na Półwyspie Iberyjskim jako Boży Don Kichote, „Boży Szaleniec”. W Barcelonie biskup diecezjalny potraktował go jako człowieka naiwnego, może nawet podejrzanego, i odprawił go. O. Benedykt Menni jednak nie zniechęcił się, zaczął przekonywać czynem – zebrząc od domu do domu, uzyskał to, co było najniezbędniejsze do otwarcia mini-szpitala dla kalek i chorych dzieci. Szpitalik ten miał 12 łóżek i był pierwszym szpitalem pediatrycznym w Hiszpanii – był grudzień rok 1867.

W roku 1872 o. Benedykt Menni mianowany został generalnym komisarzem Zakonu na Hiszpanię. Wyrzucony z Hiszpanii w kwietniu 1873 roku, powrócił na początku czerwca przynosząc z sobą jałmużnę, by móc kontynuować dzieło w Barcelonie. Wkrótce zebrali się pierwsza grupa zwolenników o. Menniego. Uzyskali prawne zatwierdzenie jako „Stowarzyszenie Braci Pielęgniarzy Miłosierdzia” oraz zezwolenie na zakładanie przytułków i szpitali.

Miasteczko Ciempozuelos pod Madrytem stało się miejscem prawdziwego odrodzenia się życia szpitalnego w Hiszpanii. Tam bowiem przenieśli się nowicjusze z Barcelony, tam też – pawilon po pawilonie – zaczął powstawać awangardowy szpital psychiatryczny. W krótkim czasie z inicjatywy o. Benedykta nowe szpitale zostały wybudowane również w innych hiszpańskich miastach, a także w Portugalii oraz w Meksyku. W roku 1884 o. Benedykt Menni został mianowany prowincjałem nowej prowincji

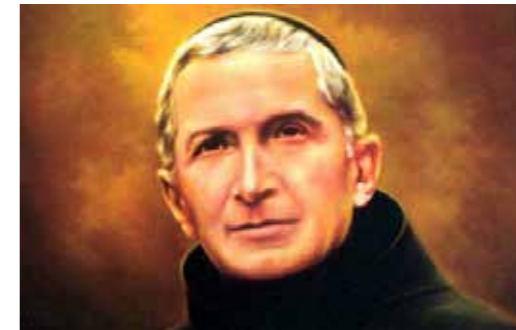
hiszpańsko-amerykańskiej i pełnił tę funkcję przez kolejne pięć kadencji w ciągu 19 lat. W 1903 roku, kiedy zrezygnował z funkcji prowincjała, zajął się umacnianiem zgromadzenia. W 1909 roku został mianowany Wizytatorem Apostolskim Bonifratrów, a w roku 1911 papież Pius X mianował go generałem Zakonu.

Rozpoczynając misję odnowicielską Zakonu, o. Menni uświadomił sobie, że będzie potrzebował kobiecych rąk i serc matczynych do opieki nad umysłowo chorymi kobietami i kalekami dziewczętami, czego zakonne Statuty nie dopuszczały. W tym czasie zgłosiły się do niego dwie młode kobiety z Granady, kolebki Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego, które pragnęły poświęcić się opiece nad chorymi. O. Benedykt długo się wahał, wreszcie latem 1880 roku Maria Josefa Recio Martín i Maria Angustias Gimenez otrzymały zaproszenie: „Możecie przyjechać, jeśli chcecie”.

Wkrótce do nowo powstającego Zgromadzenia zaczęły przybywać kolejne kandydatki. 31 maja 1881 roku pierwsze siostry rozpoczęły nowicjat, w roku następnym o. Benedykt zredagował pierwsze Konstytucje, zaznaczając na wstępie, że powstająca instytucja zakonna ma na celu miłosierną i ciągłą pomoc kobietom chorym umysłowo, a w roku 1901 Zgromadzenie zostało zatwierdzone jako Zgromadzenie Sióstr Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa. Rychło też doczekały się siostry pierwszej męczenniczki – została nią mianowana przez o. Menniego pierwsza przełożona Zgromadzenia Maria Josefa Recio Martín, która 30 października 1883 roku zmarła w wyniku obrażeń zadanych jej przez jedną z chorych umysłowo. Dziś jej grób otoczony jest modlitwą obok grobu o. Menniego w Ciempozuelos.

W roku 1903, kiedy o. Menni przestał być prowincjałem, siostry posiadały 9 domów, a ich liczba stale rosła. Dziś mają ponad 200 domów w 27 krajach na 4 kontynentach.

O. Menni – założyciel 22 dużych ośrodków, głównie szpitali pediatrycznych i psychiatrycznych – padł ofiarą oskarżeń przed Świętą Kongregacją Biskupów i Zakonników oraz przed przełożonym generalnym. Zabroniono



mu wszelkich ingerencji w sprawę Zgromadzenia Sióstr Szpitalnych. Zakazano mu mieszkać w miastach, gdzie Siostry Szpitalne miały swoje domy. Ostatnie lata życia spędził w Paryżu, a potem w Dinan w północnej Francji, unieruchomiony dwoma atakami paraliżu, wierny przez całe życie przestrzeganej zasadzie – „Modlić się, pracować, być cierpliwym, cierpieć, kochać Boga i milczeć”.

Rankiem 24 kwietnia 1914 zmarł w Dinan – Dobry Samarytanin swoich czasów, do końca wierny swej misji. Przez całe życie starał się jak najlepiej służyć ludziom. Podziwiamy dziś jego niewyczerpaną energię i wyjątkowe umiejętności zarządzania. Budził miłość i podziw, ale też zaznał cierpienia, niezrozumienia i oszczerstw.

W swych dziełach pozostawił jasne przesłanie, że kto tak naprawdę chce iść drogą szpitalnictwa, musi zdawać sobie sprawę, że jest to podróż, która trwa całe życie. Jego wnikliwe oczy przypominają oczy starego marynarza, który wśród mgieł na horyzoncie dostrzega port. Toteż kiedy czujemy się zdezorientowani, kiedy zgubimy kierunek, świadectwo życia Benedykta Menniego i wszystkich, którzy szli jego śladami, pomoże nam w odnalezieniu sensu i nadziei na naszej drodze.

O. Benedykt Menni został beatyfikowany 23 czerwca 1985 roku, a kanonizowany 21 listopada 1999 roku przez Jana Pawła II.



Grobowce założycieli w domu macierzystym w Ciempozuelos



S. IWONA OLESIŃSKA, HSC¹



Serce wzruszone, aby służyć

– Dzieło o. Benedykta Menniego

WSTĘP – OKREŚLENIE TEMATYKI

Dzieła świętych nie można oderwać od ich życia. Dlatego przybliżywszy wcześniej postać naszego Założyciela, pragnę teraz skupić się na jego dziele i motywach, jakie nim kierowały w podejmowaniu wyzwań współczesności, zwłaszcza zaś na jego wkładzie w odnowę charyzmatu szpitalnictwa i rozwój opieki psychiatrycznej dla kobiet. Jest to bowiem aspekt niezwykle istotny dla charyzmatu i działalności apostolskiej naszego Zgromadzenia, bardzo często szerzej nieznanymi.

Oprę się na dwóch dokumentach, oba wyszły spod pióra o. Menniego. Pierwszy to fragment Wstępu do Konstytucji Zakonnych dla Sióstr Szpitalnych, w którym znajduje się interpretacja charyzmatu szpitalnictwa w kontekście czasów, w jakich przyszło mu żyć, czyli swego rodzaju „teoretyczny program działania”. Drugi to starszy o 16 lat list do przełożonej generalnej Sióstr Szpitalnych s. Veroniki

¹ Oprac. na podst. mat. s. Conchity Ochotorena, HSC.



Pierwsza wspólnota
Sióstr Szpitalnych
z o. Benedyktem
Mennim

Marturet i do przełożonej domu zakonnego w Ciempozuelos, który pokazuje sposób działania naszego Założyciela „w praktyce”.

ROZPOZNAWANIE TOŻSAMOŚCI

na podstawie Wstępu do Konstytucji
Zakonnych (1882 r.)

Wstęp do Konstytucji Zakonnych mówi o tożsamości Zgromadzenia Sióstr Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa w odniesieniu do ówczesnej sytuacji ludzkości i Kościoła, a także o jej bezpośrednim związku z Zakonem Szpitalnym Świętego Jana Bożego. Nasze Zgromadzenie nie jest bowiem zwykłą organizacją socjalno-zdrowotną, ale instytucją powołaną do tego, aby kierując się wartościami chrześcijańskimi, ewangelizować ten świat. Jest instytucją tego świata, ale nie do końca z tego świata, gdyż zakorzeniona jest w wymiarze duchowym i w wierze chrześcijańskiej.

O. Menni jako osoba konsekrowana z Zakonu św. Jana Bożego realizował zgodnie ze swoim powołaniem misję niesienia pomocy chorym i biednym. Jednak wnikliwa obserwacja potrzeb społecznych w czasie odnowy Zakonu w Hiszpanii uświadomiła mu konieczność objęcia opieką ludzi chorych psychicznie, których stale przybywało, a opieka nad nimi w szpitalach państwowych była bardzo zaniedbana. Uznał za konieczne tworzenie chrześcijańskich szpitali psychiatrycznych, nie tylko promieniujących duchem chrześcijańskiej wiary i służby, ale też spełniających wysokie

standardy i uwzględniających najnowsze osiągnięcia naukowe. Z pewnością przyczynił się do tego gwałtowny rozwój nauk psychiatrycznych i nowych metod leczenia, jaki dokonał się w drugiej połowie XIX wieku. We Wstępie do Konstytucji Zakonnej z 1882 roku można znaleźć prosty, a zarazem głęboki zapis: „Rosnąca liczba chorych psychicznie, którzy są marginalizowani społecznie, wzrusza serce wypełnione miłosierną miłością Chrystusa i wzbudza potrzebę tworzenia szpitali psychiatrycznych”.

Struktura wewnętrzna tych chrześcijańskich szpitali psychiatrycznych miała być dopasowywana do możliwości socjalizacyjnych pacjentów oraz ich chorób – nerwowych, mniej nerwowych, pobudzonych oraz schorzeń somatycznych. I taki też podział został wpisany w naszych pierwszych Konstytucjach z 1882.

TŁO HISTORYCZNE

Wielki wpływ na projekt opieki zdrowotnej o. Menniego miało wprowadzone w Hiszpanii w roku 1849 Prawo o Dobroczynności, w myśl którego państwo i społeczeństwo stały się społecznie i ekonomicznie współodpowiedzialne za opiekę nad chorymi, także nad chorymi psychicznie. Pozwoliło to o. Menniemu przyjąć „mieszany” sposób finansowego utrzymania ośrodków – część z nich finansowana była przez instytucje charytatywne, część przez państwo, a pozostałe ze środków prywatnych. Determinacja i przedsiębiorczość o. Menniego sprawiły, że jego dzieło nabrało ogromnego rozmachu. W krótkim czasie powstało 15 ośrodków specjalistycznych dla dzieci chorych na krzywicę i gruźlicę oraz 14 ośrodków psychiatrycznych. Większość z nich była w stanie pomieścić kilkuset pacjentów.

Przypomnijmy, że wszystko to działo się w czasach, gdy hiszpański katolicyzm przechodził ogromny kryzys związany z dezamortyzacją, czyli usankcjonowanym prawnie obrabowywaniem Kościoła i municypiów przez rząd liberalny. W jej wyniku Kościół w latach poprzedzających wprowadzenie Prawa o Dobroczynności utracił całą własność ziemską stanowiącą podstawę jego materialnej egzystencji.



Macierzysty dom
Zgromadzenia Sióstr
Szpitalnych od NSJ
w Ciempozuelos
(Hiszpania)

Ustawodawstwo rządów liberalnych doprowadziło też do likwidacji większości zakonów, w tym także Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego. Na mocy dekretu ogłoszonego w roku 1835 przez premiera J. Alvareza de Mendizabal likwidacji uległy wszystkie klasztory mające poniżej dwunastu zakonników (było ich prawdopodobnie około dziewięciuset)². Sami tylko bonifratrzy musieli pozostawić 57 szpitali! Kolejne lata nie były lepsze – następowały dalsze restrykcje wobec Kościoła i zakonów.

MISJA ZGROMADZENIA

O. Menni dostrzegł problem, który umykał wielu jego współczesnym. W szpitalach psychiatrycznych założonych przez Braci Szpitalnych w wielu krajach pomoc i opiekę otrzymywali wyłącznie pacjenci płci męskiej. Oczywiście, istniały i nadal istnieją zakony

² M. Tuñón de Lara, J. Valdeon Baruque, A. Dominguez Ortíz, *Historia Hiszpanii*. Kraków 1997, s. 418.



Jeden z pierwszych
Szpitali dla dzieci
z krzywica (Hiszpania)
XIX w.



4



5



O. Benedykt Menni
z Konstytucjami
Zgromadzenia Sióstr
Szpitalnych



obejmujące opieką kobiety będące na różnych zakrętach życiowych, ale żadne z nich nie tworzyły dla nich szpitali psychiatrycznych. Żaden też istniejący do tej pory zakon nie stawiał sobie opieki nad chorymi psychicznie kobietami za główny cel swej posługi. O. Menni uznał, że istnieje potrzeba stworzenia instytucji religijnej na wzór Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego, przeznaczonej do opieki nad kobietami. Pragnął, aby powstało zgromadzenie zapewniające stałą obecność kobiet konsekrowanych wszędzie tam, gdzie istnieje ból psychiczny, aby szpitalnictwo – miłość miłosierna Boga wyrażała się na sposób macierzyńskiego serca, odzwierciedlając serce Jezusa i Jego Matki.

I tak z inicjatywy o. Menniego w Ciempozuelos pod Madrytem powstał dom, którego przeznaczeniem miało być leczenie chorych psychicznie kobiet. Bezpośrednią opiekę nad nimi miały sprawować Siostry Szpitalne, czyli konsekrowane zakonnice oddane pacjentom w duchu miłości miłosiernej. Fundacja Zgromadzenia Sióstr Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa dokonała się 31 maja 1881 roku.

EWANGELICZNE ŹRÓDŁO

Osoby o słabej odporności psychicznej bywają najmocniej dotykane konsekwencja-

mi różnego typu kryzysów – społecznych, rodzinnych, politycznych, zawodowych czy ekonomicznych. Z jednej strony bowiem cierpią z powodu własnych ograniczeń i trudności, z drugiej zaś cierpienia psychiczne pogłębiają się wskutek braku wsparcia lub obojętności ze strony innych.

Na tle tej – nie bójmy się powiedzieć – powszechnej obojętności osoba i nauczanie o. Menniego lśni pięknem ewangelicznej wrażliwości. Mówi on bowiem, że „rzeczywistość wzrusza” – i przywołuje postać Dobrego Samarytanina, o którym Ewangelia powiada, że gdy zobaczył rannego „wzruszył się głęboko”. Dlatego nie mógł, jak inni podróżni, ominąć go, ale podszedł i pomógł mu. U ewangelicznego bohatera odezwał się głos sumienia – mówi o. Menni, który w postawie Samarytanina widzi też refleks Bożych pytań postawionych Kainowi na początku Księgi Rodzaju: „Gdzie jest twój brat?” (Rdz 4,9); „Cóżeś uczynił?” (Rdz 4,10). Pytania te niepokoją, wzruszają i zastanawiają. Mierząc się z nimi, o. Menni dochodzi do wniosku, że jeśli motywy naszego działania nie płyną prosto z serca, są niewystarczające. Owa wrażliwość ewangelicznego Samarytanina – uważa o. Menni – jest cennym darem dla ludzkości, a zarazem fundamentem charyzmatu szpitalnictwa. Jest też cenną wskazówką dla osób oddających się na służbę chorym i odzwierciedleniem daru miłości miłosiernej. Daje wolność, jest źródłem głębokiej satysfakcji osobistej i sprawia, że praca dla drugiego człowieka staje się przyjemnością.

DZIEŁO O. MENNIEGO W PRAKTYCE

na podstawie listu O. Benedykta
Menniego do Przełożonej Generalnej
Sióstr Szpitalnych S. Veroniki
Marturet i do Przełożonej domu
zakonnego w Ciempozuelos

CZAS KONFLIKTÓW

W roku 1898 Hiszpania znalazła się w głębokim kryzysie społeczno-politycznym i gospodarczym. Utraciła też Kubę i Filipiny. Tym-

czasem dla o. Menniego był to czas wyczerpanej pracy, m.in. otworzył kolejny szpital psychiatryczny Santa Agueda i poświęcił w nim kaplicę.

Od napisania Konstytucji dla Sióstr Szpitalnych upłynęło 16 lat. Dzieło wciąż rosło, ale pojawiło się też sporo problemów związanych ze sposobem wprowadzania w życie wartości przyświecających Zgromadzeniu – m.in. konflikty wynikające z różnych interpretacji takich wartości, jak sprawiedliwość i miłosierdzie. Dlatego też pochodzący z roku 1898 list o. Menniego jest tak bardzo istotny. Przedstawia bowiem zasadnicze sposoby postępowania w czasie konfliktu, zapraszając tym samym do konfrontacji i zastanowienia się nad naszymi postawami i kryteriami przy podejmowaniu trudnych decyzji.

PRĘGIERZ EKONOMICZNY

Tłem konfliktu stała się sytuacja w prowadzonym przez Siostry Szpitalne psychiatrycznym szpitalu w Ciempozuelos. Administracja państwowa kierowała do niego dużą liczbę chorych i była prawnie zobowiązana do opłacania kosztów ich pobytu. Ponieważ jednak władze miasta od dłuższego czasu nie przekazywały na ten cel żadnych środków, sytuacja szpitala stała się coraz bardziej dramatyczna, a prowadzące szpital Siostry popadały w coraz większe długi. Tymczasem władze miasta, obojętne na rosnące kłopoty szpitala, zwróciły się z prośbą o przyjęcie kolejnej, dużej grupy chorych, słowem nie wspominając o pokryciu dotychczasowych zobowiązań finansowych.

W umysłach i sercach Sióstr pojawił się więc dylemat – jaką postawę przyjąć wobec władz miasta. Z treści listu o. Menniego do obu adresatek wynika, że bardzo poważnie rozważały możliwość odmowy przyjęcia nowej grupy chorych, uważając, że mogłoby to się stać skuteczną formą nacisku na władzę, zmuszając ją do wywiązania się z finansowych zaległości.

LOGIKA BOGA

Targane sprzecznymi emocjami Siostry zwróciły się o pomoc do Założyciela Zgromadzenia. W przysłanym w odpowiedzi liście



Ikonka wyrażająca
charyzmat szpitalnictwa
inspirowana obrazem
Trójcy Świętej Rublowa

o. Menniego czytamy, że zadaje sobie pytanie: jak Jezus podszedłby do tego dylematu? – i zapewnia, że szukając rozwiązania, starał się kierować logiką Boga. Zwraca uwagę Sióstr, że na pierwszym miejscu należy postawić ludzi chorych, biednych i potrzebujących, bo tak by zrobił Jezus. Tymczasem w konflikcie pomiędzy administracją państwową a administracją szpitala ludzie chorzy stają się jakby „kartą przetargową” – by nie powiedzieć „walutą wymienną”. Prowadzi to do sytuacji, że pacjenci przestają być podmiotem, którego dobro przede wszystkim powinno być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Dlatego też nie nakazuje, ale prosi: „Przyjmijcie ze szpitala w Madrycie te biedne, chore umysłowo kobiety, które oczekują waszego miłosierdzia”. I dalej – analizując przeżywany przez Siostry dylemat, o. Menni pisze: „Ludzie nie zasługują na taką miłość, ale Jezus, z miłości do którego was o to proszę, zasługuje na wszystko”. I dalej: „Postępując w ten sposób, niczego wam nie braknie. Jego Boski Majestat sprawi, że spłacimy wszystkie nasze zadłużenia i uczynimy wiele dobrego na rzecz biednych i chorych psychicznie”.

Nasz Założyciel wskazuje na dwa aspekty właściwego rozeznania, które w racjonalnym, można powiedzieć, ekonomicznym toku rozu-

mowania zazwyczaj nie są brane pod uwagę. Przypomina, że nad prowadzonymi przez Siostry szpitalami czuwa Boża Opatrzność, oraz że w każdym człowieku żyje Bóg, ofiarując mu niezłomną godność. O tej właśnie boskiej godności człowieka trzeba zawsze pamiętać i jej bronić. I choć o. Menni zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i nie zaprzecza racjom Sióstr, jednak zachęca je, aby spojrzały na zaistniały konflikt z perspektywy wiary. Píše: „To prawda, że ci panowie z Rady nie dotrzymują danego słowa, ale uwielbiony Jezus nie zawiedzie nas co do Jego słowa. On nas wydobędzie ze wszystkiego. Powiedzcie mi, córki moje, jeśli nie doświadczymy żadnych trudności w czynieniu dobra, to jakąż będzie nasza zasługa?”. Dlatego też wzywa je do „naśladowania św. Jana Bożego, który zabiegał tylko o to, jak poświęcać się w niesieniu pomocy biednym z miłości do Jezusa Chrystusa”.

O. Menni nie zawahał się też odwołać do rzeczywistości eschatologicznej, przywołując fragment Ewangelii św. Mateusza o Sądzie Ostatecznym. Przypomina, że każdy będzie sądzony według miłości i gościnności okazanej chorym i biednym: „Jakąż chwała nas czeka w niebie za każdą biedną osobę, którą przyjęliśmy i umyliśmy!”.

POMOC NA DZISIAJ

List o. Menniego do dziś zachowuje mocną wymowę i także dzisiaj jest w stanie wskazywać nam ścieżki właściwych wyborów. Codziennie wszak borykamy się z różnymi problemami lub mamy do czynienia z sytu-

acjami konfliktowymi. Ich pokonywanie jest naszym zadaniem, od którego nie powinniśmy się uchylać. Jesteśmy wręcz powołani do ich rozwiązywania, stosując kryteria ewangeliczne – to pomoże nam uchronić się od pokusy funkcjonowania jak każda inna, świecka instytucja społeczno-zdrowotna.

Jak to zrobić? Kluczem do tego będzie wprowadzenie do naszego postrzegania kryterium miłosierdzia. I to nie tylko na poziomie indywidualnym, ale też instytucjonalnym. Trzeba kierować się szczodrością, solidarnością, ofiarnością i umieć patrzeć w przyszłość. O. Menni często powtarzał: „Lepiej przedobrzyć w miłosierdziu niż w sprawiedliwości”. W omawianym liście też można znaleźć wzmiankę na ten temat. Píše tam, że pojęcie miłosierdzia jest wyższe od sprawiedliwości, ponieważ miłosierdzie zawiera w sobie sprawiedliwość i ją przewyższa. O. Menni mówi, że patrzenie z miłością i współodczuwaniem wzbudza w nas potrzebę tworzenia i działania, gdyż dotyczą one serca osoby „napędzonej miłością Chrystusa”. Dotykają także wspólnotę szpitalną, której symbolem jest serce zawsze otwarte. I to jest zadanie dla nas. Nie wolno nam zapominać, że musimy mieć otwarte serca, a każdy inicjowany przez nas projekt właśnie z głębi serca powinien płynąć.

EWANGELIZACJA W SZPITALU

Nasi Założyciele, robili wszystko, aby „projekt szpitalny” był miejscem, gdzie można doświadczyć bliskości Boga, miłości, wsparcia, Dobrej Nowiny, uzdrowienia. Dlatego nie możemy stracić z oczu Jezusa – groziłoby nam wówczas



przekształcenie się w organizację pozarządową lub przedsiębiorstwo handlowe w dziedzinie zdrowia lub edukacji specjalnej. Trzeba pamiętać, że w środowisku świeckim, w jakim obecnie żyjemy, misja szpitalna jest formą ewangelizacji, a często także najmocniejszym środkiem do tego, aby ludzie mogli doświadczyć nieskończonej Bożej Miłości i Bożego Miłosierdzia.

Konstytucja naszego Zgromadzenia mówi: „Naszą szczególną formą głoszenia Ewangelii jest samo życie szpitalne” (Konst. 64). Szpitalnictwo wzorowane na przykładzie św. Jana Bożego zawsze było otwarte na działanie Opatrzności Bożej. W naszym przekonaniu, wyraża się ono w solidarności społecznej, wolontariacie, szczodrości, ofiarności, pokorze i cierpliwości wobec tych, którym służymy, widząc w nich naszego Pana. Postawa Miłosierdzia zawsze bowiem na pierwszym planie stawia prawa konkretnej osoby.

ZAKOŃCZENIE

Na koniec, zamiast podsumowania, warto zadać pytanie, co kierowało Ojcem Mennim? Już na pierwszy rzut oka widać, że rozpały jego ducha i pobudzały do nieustannego wysiłku trzy istotne czynniki –

- Silna wiara i głęboka miłość do Chrystusa, będąca odbiciem osobistego doświadczenia Bożego Miłosierdzia i osobistego duchowego uzdrowienia, a także rodzącego się stąd przekonania, że Boże Miłosierdzie jest źródłem zbawienia dla wszystkich ludzi.
- Poczucie osobistego powołania do realizacji charyzmatu św. Jana Bożego, wyrażające się w kreatywnym zaangażowaniu w rozwój szpitalnictwa.
- Otrzymanie osobistej misji od zwierzchników. O. Menni został posłany przez papieża Piusa IX i generała o. Alfieriego, aby odnowić Zakon w miejscu (kolebce) jego powstania, tj. w Hiszpanii. W duchu posłuszeństwa misji tej poświęcił całe swoje życie.

Św. Benedykt Menni, wierny duchowy brat św. Jana Bożego, wprowadził charyzmat Założyciela Zakonu w nowe czasy. A nie były to czasy łatwe. W XIX-wiecznej Hiszpanii środowiska liberalne, niosąc na sztandarach hasło sekularyzacji, rozpętały brutalną walkę z Kościołem. A jednak o. Menni, zanurzony w sercu Jezusa, zdołał sprostać wyzwaniu, jakie postawił przed nim jego Boski Nauczyciel, a także Kościół.

S. Iwona Olesińska

S. Iwona Olesińska – w Zgromadzeniu Sióstr Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa od roku 1989. Obecnie posługuje w Ghanie w mieście Sekondi-Takoradi od 10 lat. W prowadzonym przez siostry „Holy Child Health Centre” odpowiada za prowadzenie Dziennego Ośrodka Rehabilitacyjnego dla psychicznie chorych. Jest mistrzynią junioratu, zajmuje się też formacją w ramach prowincjalnego zespołu ds. formacji współpracowników i sióstr w Duchu Charyzmatu Szpitalnictwa oraz duszpasterstwem powołań.

Z wykształcenia jest pedagogiem społecznym (UKSW), obecnie studiuje na Uniwersyte-

cie Jezuickim „Comillas” w Salamance (Hiszpania) na wydziale „Rozeznanie powołania i kierownictwo Duchowe”.



S. Iwona
w Dziennym Ośrodku
Rehabilitacyjnym
w Takoradi



8



9





S. IWONA OLESIŃSKA, HSC

Nasza Historia

Zgromadzenie Sióstr Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa zostało założone w Ciempozuelos, 30 km od Madrytu, 31 maja 1881 r. przez św. Benedykta Menniego, kapłana z Zakonu Świętego Jana Bożego, oraz Marię Josefę Recio i Marię Angustias Giménez. Bóg wezwał ich, aby łącząc dwa podstawowe kryteria – miłość miłosierną i osiągnięcia naukowe – otoczyli opieką chore psychicznie kobiety. W tamtym czasie tradycyjne zaniedbywanie pacjentów i brak odpowiedniej opieki zdrowotnej najbardziej widoczne były w przypadku osób chorych psychicznie, dzieci z krzywicą czy chorych na gruźlicę. Zepchnięci na margines społeczny chorzy pozostawieni byli na pastwę losu.

Początki naszego Zgromadzenia były niezwykle trudne. Brak środków finansowych po-

trzebnych do realizacji tego wielkiego Bożego przedsięwzięcia kompensowało szczere oddanie sióstr oraz osobiste i materialne wsparcie niektórych współpracowników, dobroczyńców i wolontariuszy. Niezwykły dziś rozwój publicznej opieki zdrowotnej, zwłaszcza w krajach rozwiniętych, nie zmniejsza naszego współczucia na widok ludzkiego cierpienia, które zainspirowało powstanie Zgromadzenia. Każdy cierpiący z powodu choroby czy niesprawiedliwości społecznej ma prawo do leczenia i ludzkiej opieki. Dlatego uzdrawiająca misja naszego Zgromadzenia w duchu Szpitalnictwa jest nie tylko nadal aktualna, ale wręcz konieczna do współpracy z innymi w otaczaniu opieką ludzi najbardziej marginalizowanych.

CHARYZMAT I DUCHOWOŚĆ

Charyzmat szpitalnictwa, rozumiany jako ludzka, chrześcijańska postawa, jest w dzisiejszym zglobalizowanym świecie bardzo potrzebny. Jego głębokie znaczenie obejmuje takie pojęcia, jak ludzkość, otwartość, uniwersalność, miłość, służba, wzajemna pomoc, troska o ubogich. Od początku inspirował dzieła szpitalnictwa i nadal przyświeca instytucjom Zgromadzenia w czynieniu dobra. Stanowi swego rodzaju kontynuację uzdrawiającej misji Jezu-



Postulantki w Indiach

sa – „Dobrego Samarytanina ludzkości, który przeszedł przez życie dobrze czyniąc i uzdrawiając chorych”. Zgodnie z tą interpretacją, szpitalnictwo jest charyzmatem, który definiuje Zgromadzenie, charakteryzuje je i pozwala opisać jego tożsamość. Założyciele Zgromadzenia otrzymali ten dar od Boga, który konsekrował ich, aby kontynuowali misję Jezusa wśród chorych umysłowo oraz niepełnosprawnych fizycznie i psychicznie, ze szczególną troską o ubogich. Doprowadziło to do rozszerzenia tej opieki na chore umysłowo kobiety, które były wtedy najbardziej zaniedbane i opuszczone.

Obecnie w Zgromadzeniu utrzymuje się opcja preferencyjna na rzecz osób ze schorzeniami psychicznymi, niezależnie od innych działań apostolskich, zgodnych z charyzmatem szpitalnym. Wszyscy – siostry, współpracownicy, wolontariusze, dobroczyńcy, rodziny chorych, którzy w instytucjach Zgromadzenia jesteśmy zaangażowani w realizowanie uzdrawiającej misji Chrystusa, jesteśmy też zobowiązani do poznawania i nieustannego wzrastania w charyzmacie szpitalnictwa, wprowadzania w życie wartości i kultury szpitalnej oraz celów Zgromadzenia.

MISJA

Misja Zgromadzenia ucieleśnia i wyraża charyzmat szpitalnictwa. Maria Josefa Recio i María Angustias Giménez, z ośmioma siostrami, ukazały macierzyńskie oblicze szpitalnictwa – miłości miłosiernej. Kierując się miłosierdziem, dawały wyraz swojej wierze poprzez przywracanie wolności i godności psychicznie chorym kobietom, odrzucanym przez społeczeństwo. Kryteria, jakimi dziś kierujemy się w realizacji powierzonej nam misji, są następujące:

- osoba cierpiąca jest w centrum działań leczniczych i opieki w duchu szpitalnictwa,
- usługi lecznicze łączą naukę z miłością do chorego, biorąc pod uwagę jego osobę we wszystkich jej wymiarach,
- szczególną troską (opcja preferencyjna) otoczone są osoby niepełnosprawne i najbardziej potrzebujące,



- w działaniach leczniczych i opiekuńczych obowiązuje nas poszanowanie i obrona życia oraz zasad etyki i moralności katolickiej,
- wszyscy biorący udział w dziele Zgromadzenia, a więc chorzy, ich rodziny, pracownicy, wolontariusze i siostry, tworzymy wspólnotę szpitalną.

Siostry Szpitalne pracujące w Ghanie podczas ślubów wieczystych s. Joany i s. Mary w Elminie (Ghana). Mszę odprawił Wikariusz Generalny diecezji Cape Coast Ks. EBO BLAY ISAAC

DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA I OBECNOŚĆ NA ŚWIECIE

OPIEKA PSYCHIATRYCZNA I ZDROWIE PSYCHICZNE

Prowadzimy kompleksową opiekę nad osobami z zaburzeniami psychicznymi, obejmującą: profilaktykę, leczenie, rehabilitację i reintegrację społeczną, tak aby osoby chore mogły odzyskać dawne umiejętności życiowe, zachować godność i odpowiednią jakość życia.

PSYCHOGERIATRIA

Ta kompleksowa działalność opiekuńczo-zdrowotna skierowana jest do osób w podeszłym wieku, u których występują różne choroby współistniejące, a także pogorszenie się czynności funkcjonalnych, poznawczych wraz z zaburzeniami behawioralnymi. Prowadzimy dla nich domy opiekuńczo-geriatryczne stałego pobytu, dzienne ośrodki opiekuńczo-geriatryczne, a także opiekę domową.





S. Teresa w Ośrodku dla dzieci niepełnosprawnych w Wietnamie

NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ INTELEKTUALNA

Dla zapewnienia kompleksowej opieki nad osobami z niepełnosprawnością intelektualną Zgromadzenie w prowadzonych ośrodkach podejmuje działania edukacyjne i rehabilitacyjne, dostosowane do potrzeb i możliwości osób niepełnosprawnych, a także oczekiwań ich rodzin.

NEUROLOGIA/ USZKODZENIE MÓZGU

Leczenie chorych z uszkodzeniami mózgu prowadzone jest przez zespoły multidyscyplinarne, wyspecjalizowane w neurorehabilitacji, a więc neuropsychologów, logopedów, poprzez terapię zajęciową i fizjoterapię. Stosuje się również odpowiednie leczenie farmakologiczne. Staramy się, aby pacjenci potrafili dostosować się do „nowej drogi życia”, zarówno w wymiarze fizycznym, jak też psychicznym, społecznym i rodzinnym.

OPIEKA PALIATYWNA

Opieką obejmujemy również pacjentów w terminalnym stadium choroby, wymagających specjalistycznego traktowania polegającego na kontroli objawów fizycznych, pomocy psychologicznej oraz wsparcia i towarzyszenia duchowego, dla ulżenia cierpieniu chorych i ich rodzin.

MEDYCyna OGÓLNA

Szpitalne ogólnie są ośrodkami diagnostyki i leczenia różnych chorób, dzięki szerokiej

ofercie specjalistycznych usług medycznych i chirurgicznych.

W działalności opiekuńczo-zdrowotnej w duchu szpitalnictwa kładziemy duży nacisk na edukację, angażujemy się w badania naukowe, wprowadzamy innowacje zgodne z wartościami, którymi żyjemy. Zapewniamy także stały rozwój duszpasterstwa zdrowia, wolontariatu i etyki. Propagujemy współpracę na rzecz prawa wszystkich krajów do równomiernego rozwoju, wspierając inicjatywy solidarnościowe z chorymi i ubogimi – tak wewnątrz, jak i na zewnątrz instytucji.

Nasze Zgromadzenie Sióstr Szpitalnych od Najświętszego Serca Jezusa działa już od 134 lat.

Prowadzimy ponad 200 ośrodków szpitalnych i usług zdrowotnych w Afryce, Azji, Ameryce Łacińskiej i Europie. Jesteśmy obecne w 27 krajach, dysponujemy 15 750 miejscami dla chorych. W ciągu ostatniego roku mieliśmy około 2 mln beneficjentów. Nasza praca na rzecz chorych i potrzebujących jest wykonywana dzięki oddanej, pełnej zaangażowania, profesjonalnej służbie 1 115 sióstr, ponad 10 500 współpracowników oraz licznych wolontariuszy.

W Polsce byliśmy obecni dziesięć lat temu. Przez blisko 10 lat prowadziliśmy dzienny ośrodek rehabilitacyjny dla osób psychicznie chorych, który potem stał się wzorem dla innych ośrodków otwieranych w Polsce. Zamknięty został ze względu na brak zasobów ludzkich.

W Zgromadzeniu jest nas trzy Polki. W tym roku wznowiliśmy działalność duszpasterstwa powołań, aby także polskie dziewczęta mogły odpowiedzieć na wezwanie Jezusa do kontynuowania jego uzdrawiającej misji w szpitalnym życiu konsekrowanym na wzór św. Jana Bożego i św. Benedykta Menniego.

Miejmy nadzieję, że będzie ich tyle, że nasza działalność szpitalna w Polsce – na chwałę Pana i pożytek ludziom – zostanie reaktywowana.

Pan wzywa, a chorzy czekają. Nie bójmy się powiedzieć TAK miłości miłosiernej.

